

PRODUKCJA WIEPRZOWINY W USA, CZYLI CIEMNA STRONA BIAŁEGO MIĘSA -

Jeff Tietz „Rolling Stone” 2007

Smithfield Foods - największy światowy, i przynoszący największe zyski zakład przetwórstwa wieprzowiny przetwarza rocznie 27 milionów świń (obrazowo - odpowiada to zapakowaniu w pudła całej ludności z 32 miast Ameryki).

Ekspansja Smithfielda jest unikalna w historii tej branży. Pomiędzy 1990 a 2005 produkcja wzrosła o ponad 1000 procent. Obecnie w tej firmie ubija się co czwartą swinię, sprzedawaną na rynku komercyjnym w USA; w ciągu ostatnich dwóch lat roczna sprzedaż kompanii wzrosła o 1,5 miliarda dolarów.

Smithfield kupuje większość świń od lokalnych farmerów. System opracowany przez prezesa kompanii Józefa Lutra (tzw. „system całkowitej pionowej integracji”) zniszczył małych hodowców – ci którzy nie byli w stanie hodować tysięcy sztuk wypadli z rynku. Farmy mające kontrakty z Smithfield'em wyglądają wszystkie podobnie: rzędy 6-12 chlewni, o sumarycznym zagęszczeniu dochodzącym do 18 tys świń/ km².

WARUNKI CHOWU ZWIERZĄT

Firma produkuje rocznie ok. 3 miliardy kg paczkowanej wieprzowiny. Możliwe to jest tylko przy niebywałym zagęszczeniu hodowli. Setki, tysiące świń przebywa w bardzo ciasnych chlewniach. Maciory są sztucznie zapładniane, karmione i odbywają poród w klatkach tak małych, że nie mogą się w nich obrócić. Zwierzęta zdeptują się w kojcach na śmierć. Brak jest światła dziennego, ściółki, świeżego powietrza i ziemi; temperatura wewnątrz chlewni często przekracza 33°C. Powietrze nasycone jest niemal do stanu wykroplenia gazami z fekalii i chemikalii

Brak ruchu, zatrute powietrze, i stres życia w zatłoczeniu na niewielkiej przestrzeni uszkadzają system odpornościowy zwierząt. Stają się one podatne na infekcje - pasożyty i grzybyce rozprzestrzeniają się błyskawicznie. Świnie są poddawane olbrzymim dawkom antybiotyków., insektydów i szczepionek, (*oxytetracycline, draxxin, ceftiofur, tiamulin*). Gdy zachoruje zwierzę bliskie stanu nadającego się do uboju, jest ono szpikowane taką dawką leków, by o własnych siłach dotarło do rzeźni. W świetle prawa - świnia zdolna do poruszania się może być ubita i sprzedana jako mięso.

ZANIECZYSZCZENIE ŚRODOWISKA

Ścieki z tak olbrzymich hodowli zawierają mnóstwo substancji toksycznych, takich jak amoniak, metan, siarkowodor, tlenek węgla, związki cjanowe, fosfor, związki azotowe, ciężkie metale i pozostałości po lekach. Dodatkowo są one pożywką dla ponad 100 mikroorganizmów patogennych które mogą powodować schorzenia u ludzi - każdy gram odchodów zawiera do 100 milionów bakterii; niektóre z nich odporne są na antybiotyki stosowane dla ludzi

.Świnia z chowu przemysłowego produkuje trzykrotnie więcej odchodów od człowieka. Pół miliona świń w jednej tylko jednostce podległej Smithfield w Utah wytwarza większą masę fekalii niż półtora-milionowa ludność Manhattanu. Ścieki z ferm odprowadzane są do basenów nazywanych lagunami. Wokół jednej rzeźni może być setki lagun, niektóre z nich głębokie do 10 m.

Nawet niewielki deszcz może spowodować przepełnienie lagun; większe powodzie przekształcają całe okręgi w zalewiska świńskiej gnojówki. Zawartość lagun jest tak lepka i żrąca, że niemożliwe jest ratowanie kogoś kto by do niej wpadł (przykłady w Oklachomie, Minesocie i in.)

Laguny wydzielają agresywne gazy, w tym amoniak, metan, dwutlenek węgla, siarkowodor.

Farmy świń w Północnej Karolinie wydzielają około 300 ton dziennie azotu a postaci gazów amoniakalnych, większość z nich opada na ziemię i pozbawia jeziora i cieki wodne tlenu, zabijając rybostan.

Laguny często podlegają awariom. W samej tylko Północnej Karolinie na przestrzeni dwóch lat wypuściły one do rzek ponad 13 milionów litrów gnojowicy. Grzywna 12,6 milionów dolarów nałożona na Smithfield w stanie Virginia w roku 1997 stanowiła zaledwie 0.035% jego rocznej sprzedaży, a była to trzecia największa grzywna nałożona w świetle Clean Water Act (!).

Największe przelanie lagun w historii przemysłowej hodowli świń zdarzyło się w roku 1995. Pękła zaporą laguny o powierzchni ok 11 tys m², będącej własnością konkurenta Smithfield'a. Wówczas 98 tys m³ zawartości przedostało się do zlewiska New River w Północnej Karolinie. Szlam był tak trujący, że w dotyku palił skórę, i tak gęsty, że prawie 6 miesięcy trwało, zanim dotarł do oceanu w odległości niecałe 30 km. Na całej trasie wszystko życie w rzece zostało zabite. Trudno sobie wyobrazić taką masakrę rybostanu a odór gnijących ryb rozprzestrzenił się na większość obszaru regionu.

Rzeka przyjmująca znaczne ilości odpadów z farm świń bardzo szybko ginie. Trucizny i toksyczne mikroorganizmy zabijają roślinność i zwierzęta; ścieki zużywają tlen powodując zamieranie ryb i zwierząt wodnych a równocześnie - wzmagają wzrost alg, które również pozbawiają wodę tlenu. W Północnej Karolinie większość odpadów z farm Smithfield dostaje się do Neuse River; w której w ciągu zaledwie 5 dni w roku 2003

zginęło ponad 4 milionów ryb. We wschodniej Północnej Karolinie dziewięć rzek i potoków w basenach Cape Fear i Neuse River zostało sklasyfikowanych jako "uległe negatywnemu oddziaływaniu", albo "środowiskowo uszkodzone"; stwierdzono aż. sześciokrotny wzrost zawartości fosforu i azotu w wodzie

Gorsze od rozlań są huragany. W 1999 r. huragan Floyd wymiótł 120 milionów galonów gnojowicy do rzek. Wiele lagun w wschodniej Północnej Karolinie znalazło się pod wodą. Dziesiątki tysięcy utopionych świń zostało rozrzuconych po polach. Plaże w odległości kilometrów od lagun zostały pokryte fekaliami.

WPLYW „HIPER-PRZEMYSŁOWEJ” PRODUKCJI WIEPRZOWINY NA ZDROWIE CZŁOWIEKA

Dla użyczenia pól farmerzy rozpylają gnojowicę wprost w górę w powietrze, która ulatuje poza teren farmy. Badania epidemiologiczne wykazały, że ludzie mieszkający w pobliżu lagun cierpią na bronchit, astmę, bóle serca, bóle głowy, niedyspozycje żołądka, krwawienie z nosa i uszkodzenia mózgu; wykazują też niezwykle silne depresje, napięcia, wysoki poziom agresji, zmęczenia i stałego zakłopotania.

Wielkie farmy przyczyniają się rozprzestrzeniania *Pfiesteria piscicida*, bakterii, która w swej toksycznej formie już zabiła miliardy ryb i zaatakowała dziesiątki ludzi. Bogate w pożywki odchody stanowią doskonałe środowisko do rozwoju tych bakterii. Atakują one skórę ryby, odsłaniając jej tkanki i komórki krwionośne, a następnie wnikając w jej ciało. Conajmniej jedna odmiana toksyn *Pfiesterii* może rozprzestrzeniać się w powietrzu, powodując trudności oddechu, bóle głowy, rozmytą widzialność i trudności kojarzenia. Rekonwalescencja po tych uszkodzeniach płuc i mózgu może trwać tygodnie a nawet miesiące.

W opinii przedstawicieli ochrony środowiska firma może działać w taki sposób, ponieważ przekazuje olbrzymie dotacje na rzecz kampanii wyborczych polityków odpowiedzialnych za regulacje prawne tego przemysłu.

Smithfield wskazuje że w ostatnich latach dokonał postępu w zagospodarowaniu odpadów. Kampania realizuje program przeróbki odchodów świń w stanie Utah na alternatywne paliwo Obecna produkcja wynosi ok. 9500 l/dzień biometanolu. Kompletnie rozwiązanie problemu spowodowałoby jednak bankructwo kompanii. Ilość skoncentrowanych odpadów zwierzęcych jaką wytwarza ta przemysłowa hodowla jest niemożliwa do wchłonięcia przez środowisko na małych przestrzeniach; problem likwidacji odpadów Kampanii jest nierozwiązalny metodami konwencjonalnymi.

Tłumaczenie – Jerzy Remisz (Kanada); opracowanie skrótu – Janina Sokołowska, PKE Gliwice; maj 2007

W ostatnich latach firma zainteresowała się ponętymi i nie mającymi regulacji prawnych rynkami w Polsce. W 1999 Smithfield zakupił państwową firmę Animex, jedną z największych w przetwórstwie wieprzowiny w Polsce. Następnie rozpoczął swoją działalność poprzez podporządkowaną firmę o nazwie Prima Farms, nabywając olbrzymią, konającą post-komunistyczną hodowlę i zamienił ją w skoncentrowane operacje tuczenia. Ta działalność wypiera z rynku małych hodowców. Do roku 2003 Animex zawiadywał 6-cioma podporządkowanymi sobie kompaniami i siedmioma przetwórniami, sprzedając 9 rodzajów mięsa i zgarniając rocznie 338 mln. dolarów.

Jak zwykle były naruszenia prawa. W pobliżu jednego z największych gospodarstw Smithfield w **Byszkowie** olbrzymia ilość zamrożonego gnojówki - wpompowanego w zimie do laguny - rozmarzła i wlała się do dwóch sąsiednich jezior. Woda w nich zabarwiła się na brązowo, mieszkańcy sąsiednich wiosek dostali wysypki na skórze i infekcji oczu, odór utrudniał spożywanie posiłków. Ostatni raport Komisji Helsińskiej stwierdził, że operacje Smithfield w Polsce niszczą jej ekosystem. Przekroczenie ilościowe ma charakter endemiczny. Hodowcy nie mając pozwoleń wypompowują świńską gnojowicę bezpośrednio do cieków wodnych, które niosą ją do Bałtyku.

Gdy prezes kampanii Józef Luter wkraczał do Polski ogłaszał, że zamieni kraj w "Stan Iova w Europie". Iova zawsze była największym w Ameryce dostawcą wieprzowiny i nadal pozostaje w oczach Ameryki największą ikoną hodowli świń. Luter ogłosił że cała wschodnia Europa – głównie Rumunia – powinny stać się "Europejską Iova". Obecnie ponad 75 procent rumuńskich świń pochodzi z przydomowych gospodarstw. Smithfield planuje, że w ciągu następnych pięciu lat wyda w Rumunii 800 mil. dolarów aby ten stan zmienić.